

1. Spotkanie dotyczące zagospodarowania przedpola cytadeli
2. Projekt nocnej iluminacji miasta z zaznaczeniem najważniejszych zabytków i chronologii ich powstania kolorowymi snopami światła

Warsztaty Palimpsest to efekt współpracy międzynarodowej Politechniki Mogunckiej z uczelniami w Anglii, Francji, we Włoszech i w Polsce. Politechnikę Łódzką reprezentowali: dr inż. arch. Joanna Olenerek, dr inż. arch. Bartosz Walczak oraz studenci: Ewa Dylak, Monika Fijałkowska, Maciej Grajlich, Anna Kęłowska, Karolina Pawłowska, Justyna Uszałowicz, Piotr Piasecki, Ewelina Tarkowska, Maciej Słowiński, Agnieszka Sobkiewicz, Marcin Walczak, Rafał Wolski, Lech Jamiewicz, Marcin Kosiński i Tomek Rymarek



Mieszkańców Moguncji, stolicy landu Rheinland Pfalz, coraz bardziej dzieli dyskusja o przyszłość ich miasta. Jedni zaciekle bronią kilkudziesięciu zagrożonych gatunków zwierząt i roślin, a inni twierdzą, że to flora i fauna zagrażają barokowej cytadeli. Archeolodzy i młodzi wolontariusze najchętniej rozkopaliby teren dworca południowego w poszukiwaniu ruin antycznego teatru rzymskiego,

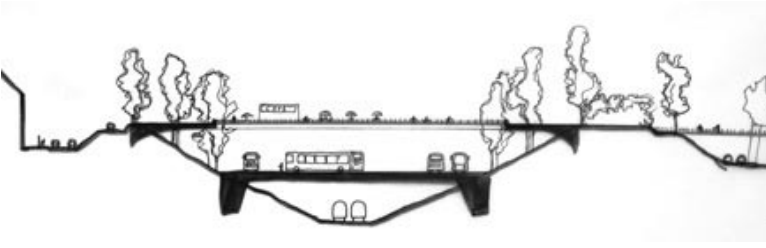
co z kolei zagroziłoby istnieniu zabytkowego kościółka stojącego na pobliskiej skarpie. W ogniu debaty społecznej upadają kolejne projekty zagospodarowania przedpola cytadeli. Wobec tak wielkiej różnicy poglądów i coraz bardziej oddalającej się wizji konsensusu, międzynarodowe warsztaty studenckie miały pogodzić zwaśnione strony.

Mnogość i zróżnicowanie grup naciśku wynika w Moguncji z jej długiej, pełnej niespodziewanych zwrotów historii. Kolejne historyczne warstwy miasta narastały w takim samym tempie, w jakim przybywało terenu na południowym brzegu zakola Renu. W ciągu dwóch tysięcy lat rzeka przesunęła się tak daleko, że dawna stocznia rzymskiego fortu Mogontiacum znalazła się w głębi łąd, niedaleko centrum obecnego starego miasta. W pobliżu przebiegają tory kolejowe łączące Mainz z Frankfurtem, a na dworcu południowym codziennie zbiera się tłum podróżnych nieświadomych archeologicznego skarbu spoczywającego pod peronami. Tory kolejowe odgrywają w Moguncji rolę ważniejszą niż w innych miastach. Z jednej strony stanowią szeroki pas odgradzający historyczną starówkę od zewnętrznych dzielnic mieszkalnych, z drugiej przechodzą przez większość ważnych zabytków – przecinają jeden z czterech

ocalałych bastionów cytadeli na wzgórzu Jakobsberg, by dalej, mijając kilka zabytkowych kościołów, poprowadzić kolej wzdłuż Dekumanus – dawnego obozu rzymskiego.

Greckie słowo *palimpsest*, oznaczające wielokrotnie nadpisywany dokument, doskonale oddaje charakter historycznego dziedzictwa Moguncji. Stało się ono hasłem międzynarodowych warsztatów studenckich zorganizowanych w październiku 2004 roku przez Politechnikę Moguncką. Zaproszono przedstawicieli pięciu europejskich uczelni oraz lokalnych spierających się lobby. Organizatorom i studentom przyświecała idea całościowego, odpolitycznionego spojrzenia na zaognione problemy. Takie podejście miało zagwarantować powstanie projektów, które przełamałyby impas pokazując akademicką wizję wykorzystania potencjału miasta. Zachęcano do tworzenia choćby najbardziej utopijnych wizji, które pokazałyby skłóconym stronom, że można „przeredagować” moguncki palimpsest bez poświęcania jednej z jego warstw na rzecz innej. Organizatorzy spodziewali się gorącej atmosfery wokół warsztatów i nie pomylili się. Tym bardziej ucieszył wszystkich rzeczowy ton dyskusji oraz poważne zainteresowanie prezentacją studenckich projektów.





Wykłady wprowadzające, zorganizowane przez reprezentantów miejscowych lobby dostarczyły nam materiał, który wywołał lawinę pomysłów, a tematy spisane na dwóch olbrzymich tablicach to między innymi: *cytadela, teatr rzymski i stare miasto, gdzie chodzą ludzie?; dojścia do kościołka luterańskiego i rzymskiego teatru; nowe funkcje cytadeli; widoki na i z cytadeli; zielony pas wokół centrum miasta a cytadela; muzeum zamiast urzędów na Jakobsberg; połączenie dolnego i górnego miasta; miejski system orientacji; czas wolny na cytadeli; niewykorzystany potencjał turystyczny Moguncji; „podróż w czasie”*. Wyłoniły się one w trakcie burzy mózgów i z założenia miały być jak najbardziej „surowe” i otwarte, stanowić inspirację do dalszego działania w grupach.

Projekty opracowane w ciągu kolejnych trzech dni stanowiły szeroką gamę rozwiązań zasadniczych problemów Moguncji. Największym paradoksem jest to, że turystyczny potencjał cytadeli i sąsiadujących z nią zabytków jest niemal wcale niewykorzystany. Forteca leży pomiędzy centrum finansowym, a dzielnicami mieszkaniowymi, w odległości zaledwie paru minut od najbardziej atrakcyjnych uliczek starówki. Mimo tak korzystnej lokalizacji turyści pojawiają się tam sporadycznie, a mieszkańcy raczej ją omijają. Szkoda, bo z bastionu Alarm widać panoramę starego miasta, a przy dobrej pogodzie widok rozciąga się od doliny Renu aż po góry Taunus. Panoramę na co dzień podziwiają tylko urzędnicy pracujący w budynkach dawnej cytadeli. Zasadniczym ruchem we wszystkich projektach było przeniesienie administracji ulokowanej obecnie w cytadeli. Później koncepcje się zróżnicowały. Niektórzy uczestnicy warsztatów zakładali, że kluczem do rozwiązania problemu jest świadomość historyczna mieszkańców i odwiedzających

Moguncję turystów. Z tego założenia wyszli autorzy projektów nocnej iluminacji miasta. Kolorowe snopy światła zaznaczające najważniejsze obiekty miałyby jednocześnie wyróżniać poszczególne okresy historyczne. Inny pomysł dosłownie poderał widownię z krzeseł. Zakładał on stworzenie wizualnego systemu informacji miejskiej, który pozwoliłby patrzącemu przez rodzaj *camera obscura* zobaczyć rekonstrukcje nieistniejących już budowli. Kamery te miałyby tworzyć w przestrzeni miasta sieć zachęcającą turystów do zwiedzania i przemieszczania się po Moguncji. Uczestnicy prezentacji ustawili się w długiej kolejce, żeby wypróbować prototyp wynalazku. Prezentowano też analizy i projekty sieci komunikacyjnej, które na różne sposoby przełamywały barierę torów kolejowych i łączyły (również optycznie) centrum miasta, promenadę nad Renem i cytadelę. Powstawały ulice spacerowe znad rzeki do fortecy oraz dworce autokarowe lokalizowane na platformach ponad wstęgą torów kolejowych. Zwiedzający mogliby zaczynać wędrowkę po Moguncji u podnóża Jakobsberg, co wzbogaciłoby ofertę turystyczną miasta. Pojawił się również śmiały pomysł przebudowy cytadeli, czy też przystosowania jej do współczesnych wymogów. Projekt *Dziura w cytadeli*, zakładał konieczność zachowania istniejących budowli oraz postulował bogaty program funkcjonalny pod ziemią – od parkingu miejskiego po centrum hotelowo-konferencyjne. Jednocześnie na powierzchni miałby znajdować się park harmonizujący z rezerwatem przyrody w dawnej fosie fortecy, z miejscami do wypoczynku i uprawiania sportu oraz lokalizacją dla gastronomii i instytucji kulturalnych w zabytkowych budynkach. Projektanci wyszli z założenia, że zabytki można przywrócić

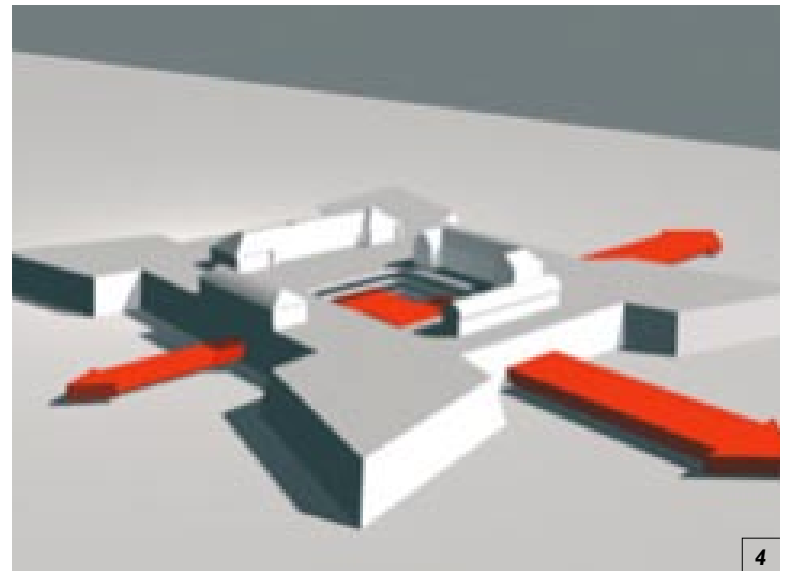
do życia jedynie wtedy, gdy są odwiedzane zarówno przez turystów, jak i mieszkańców.

Problemy poruszane w trakcie warsztatów pokazały jak trudne jest znalezienie złotego środka i właściwego podejścia do dorobku architektonicznego miasta. Zdecydowane działania w skali urbanistycznej na terenie przesyconym dwoma tysiącami lat historii są szansą jego rozwoju. Jednocześnie mogą być wielkim zagrożeniem dla historycznego dziedzictwa i zarzewiem konfliktów społecznych. Czy jednak w przeszłości nie przebito osi przez historyczne obszary Paryża? Czy mury Wiednia nie przestały w końcu dzielić miasto i nie scaliły go przekształcone w Ring wokół starówki?

Prezentacje projektów studenckich trwały do późnej nocy. Dlatego odwołano planowaną dyskusję z udziałem

studentów, nauczycieli i gości. Mimo to należy uznać, że cel warsztatów został osiągnięty. Publiczność z uwagą słuchała objaśnień i z zainteresowaniem oglądała plany. Jeszcze w trakcie prezentacji wymieniano na widowni spostrzeżenia na temat poszczególnych pomysłów. Teraz uczestnicy warsztatów pełni wrażeń i zdobytej w Moguncji wiedzy, będą kontynuować projekty w ramach zajęć na swoich uczelniach. Pod koniec semestru, na kolejnym spotkaniu, nastąpi konfrontacja efektów semestralnej pracy. Mamy nadzieję, że nasze projekty staną się przyczynkiem do całościowego spojrzenia na problemy urbanistyczne miasta zarówno przez jego władze jak i strony zaangażowanej debaty publicznej.

**Tomek Rymarek,**  
student IV roku Instytutu  
Architektury i Urbanistyki  
Politechniki Łódzkiej



**3.** Projekt parkingu nad torami kolejowymi. Nowe miejsce postoju autokarów i punkt startowy do zwiedzania miasta

**4.** Komputerowy schemat obrazujący nowe zastosowanie cytadeli

**5.** Prototyp kamery przedstawiającej zabytki Moguncji w stanie oryginalnym. Prezentacja pod koniec warsztatów

Zdjęcia: **Tomek Rymarek**

